

Materiał zabaw i zajęć do nauczania zdalnego dla Grupy 2 żółtej - „Bączki”

Temat wiodący:

CZTERY ŻYWIÓŁY – POWIETRZE –

Drogie Bączki, Drodzy Rodzice.

Przed Wami zadania z tematu Powietrze. Jeżeli chcecie zagłębić się w inne żywyoty, zapraszamy zgodnie z potrzebami do innych grup, u których znajdziecie: Ważki — ZIEMIA, Motyle — WODA, Biedronki — OGIENÍ.

Zdajemy sobie sprawę, że obecny czas jest dość szalony i spadają na Was i Waszych Rodziców różne domowe obowiązki, dlatego przypominamy: wykonujemy zadania według uznania.

Jeżeli Wasze starsze rodzeństwo wykonuje swoje szkolne zadania, może pozwoli Wam się popodglądać? Tylko pamiętajcie o dwóch rzeczach, zapytajcie najpierw, czy Wasza siostra lub brat ma ochotę na towarzysztwo, a po drugie pomagajcie tak, żeby nie przeszkadzać, pamiętajcie! 😊

Jeżeli chcecie działać wraz z kartą planowania z naszego Planu Daltońskiego, bardzo proszę! Widziałyśmy, że świetnie Wam to wychodzi! 😊

Ściskamy.

Tęsknimy.

Pozdrawiamy.










Asia i Magda

KOLOROWE u mnie w domu!

Opracowały: Magdalena Dyrzc i Joanna Hadała







Jeśli masz ochotę zaplanuj swoją pracę 😊

TABLICA PLANOWANIA ZABAW _ ZADAŃ

| | ZADANIA | DZIEŃ TYGODNIA | |
|--|---|----------------|-----------|
| | | PLANOWANIE | WYKONANIE |
|  ZAŚPIEWAJ | Zadanie 1. Piosenka o czterech żywiołach. s. 6 | | |
|  BAJKA DLA CIEBIE | Zadanie 2. Bajka o wietrze Psotniku. s. 7 | | |
|  WYKONAJ | Zadanie 3. Włosy rozwiane przez wiatr. s. 12 | | |
|  WYKONAJ | Zadanie 4. Samoloty z papieru. s. 14 | | |
|  EKSPERYMENTUJ | Zadanie 5. Co się schowało w szklance? s. 16 | | |
|  ZAŚPIEWAJ | Zadanie 6. Czy powietrze na pewno istnieje? s. 16 | | |
|  EKSPERYMENTUJ | Zadanie 7. Czy ogień na pewno potrzebuje powietrza? s. 16 | | |
|  EKSPERYMENTUJ | Zadanie 8. Czy powietrze jest wszędzie? s. 18 | | |
|  EKSPERYMENTUJ | Zadanie 9. Co to jest wiatr? s. 19 | | |

KOLOROWE u mnie w domu!

Opracowały: Magdalena Dyrzc i Joanna Hadała

| | | | |
|--|--|--|--|
|  POĆWICZ | Zadanie 10. Tor przeszkód. s. 20 | | |
|  WYKONAJ | Zadanie 11. Wiatraczki. s. 21 | | |
|  ZNAJDŹ | Zadanie 12. Zaznacz pary. s. 23 | | |
|  ZNAJDŹ | Zadanie 13. Znajdź na obrazku 5 różnic. s. 24 | | |
|  ZATAŃCZ | Zadanie 14. Zatańcz. s. 25 | | |
|  UGOTUJ | Zadanie 15. Drożdżówki z rabarborem i kruszonką. s. 26 | | |
| Kolory oznaczające dni: poniedziałek – czerwony , wtorek – niebieski , środa – pomarańczowy , czwartek – zielony , piątek – żółty . | | | |

Gdybyśmy poprosiły Was o wykonanie takiego zadanie: *Nie otwieraj buzi, zatkaj nos.*

Czy długo możecie tak wytrzymać? Niezbyt? Nam też jest ciężko!

A czy wiecie, dlaczego tak się dzieje? Czy przychodzi Wam jakiś pomysł do głowy, czego nam brakuje, by złapać oddech?

Tak, macie rację! Do oddychania niezbędne jest powietrze!

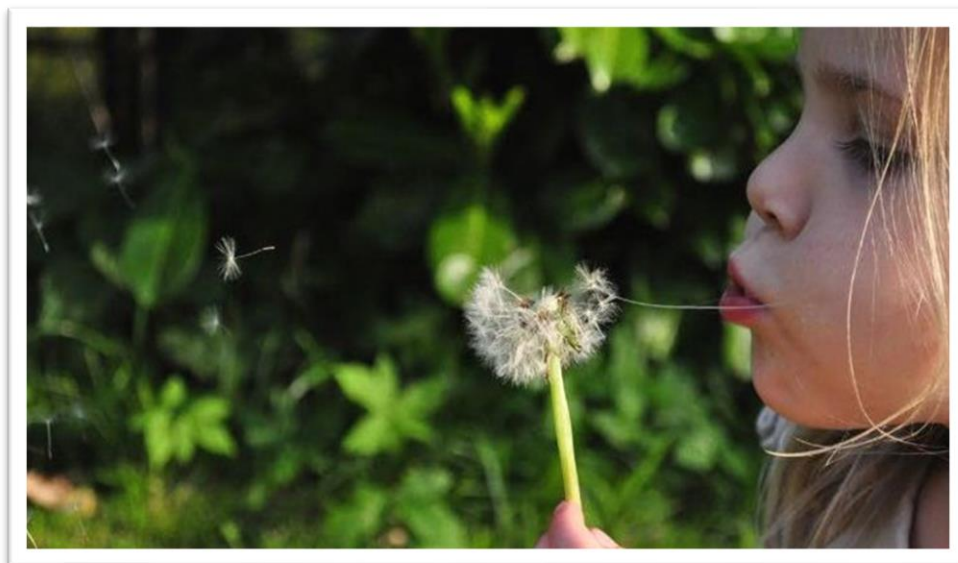
I ludzie i zwierzęta do życia potrzebują powietrza. W tym tygodniu, jak już się pewnie domyślacie, będziemy rozmawiać właśnie o powietrzu. Jest ono jednym z czterech żywiołów - oprócz ziemi, ognia i wody.



Żywioły to potężne siły przyrody, dzięki którym istnieje świat. Żywioły są źródłem życia, ale także źródłem zagrożenia i zniszczenia (huragany, trzęsienia ziemi, pożary, powodzie).

Żeby przybliżyć Wam temat powietrza podpowiemy, że można je wprawić w ruch i wówczas będziemy mogli zobaczyć i poczuć je jako wiatr. To on –wiatr- rozgania chmury na niebie, by grzało nas słońko, a gdy jest zbyt sucho przesuwają po niebie deszczowe chmury, aby podlać wszystkie roślinki.

Wy także możecie „wyprodukować” wiatr, np. tak, jak ta dziewczynka na obrazku:



Czasem wiatr przybiera na sile i wtedy zamienić się może w bardzo niebezpieczną i niszczycielską formę.



Nieokreślone wichury, huragany, trąby powietrzne, tajfuny czy sztormy są przykładem tego, że wiatr jako żywioł ma ogromną moc, nad którą człowiek nigdy nie będzie w stanie zapanować, ale może nauczyć się ją wykorzystywać dla własnych celów, tworząc np. elektrownie wiatrowe. Takie elektrownie mają dużo plusów: wiatr wieje za darmo, tworząc odnawialną, czystą dla środowiska, czyli dla nas, energię 😊

KOLOROWE u mnie w domu!

Opracowały: Magdalena Dyrz i Joanna Hadała



Źródło:

<https://www.ekokalendarz.pl/wp-content/uploads/pakiet-10-13-%C5%9Awiatowy-Dzie%C5%84-Zmniejszania-Skutk%C3%B3w-Kl%C4%99sk-%C5%BBywio%C5%82owych.pdf>
https://www.tapeciarnia.pl/tapety/normalne/251336_cztery_elementy_zycia_w_pulapce_zarowek_grafika.jpg
<https://www.ekokalendarz.pl/wp-content/uploads/pakiet-06-15-%C5%9Awiatowy-Dzie%C5%84-Wiatru.pdf>

ZABAWY I ZADANIA DO WYBORU PRZEZ DZIECKO 😊



ZAŚPIEWAJ

Zadanie 1. Dziś zaczynamy nietypowo, bo od piosenki o czterech żywiołach:

<https://www.youtube.com/watch?v=nC2eTwD0MTA>

Powietrze, ogień, woda i ziemia,
 Choć nasze życie ciągle się zmienia
 Esencja świata, żywioły cztery.
 Potężne siły trzymają stery.
 Oto mój żywioł, oto powietrze,
 Przybywaj do nas szalony wietrze!

Bywam gwałtowna i swego pewna
 Choć delikatna, ulotna i zwiewna
 Potrafię koić, jak górski strumień,
 Potężną siłą również być umiem.
 To, co Wam powiem, nie jest odkryciem,
 Woda jest siłą, woda jest życiem.

KOLOROWE u mnie w domu!

Opracowały: Magdalena Dyrzc i Joanna Hadała

Ogień to światło, ciepło nam daje,
Choć z nim bezpiecznie, to słowo daję,
Może się zdarzyć, że w jednej chwili,
Żywioł potężny, mocno Cię zmyli!

Chociaż dokoła wszystko się zmienia,
Stateczna zawsze zostaje ziemia.
Daję moc życia, daję oparcie...

Dzisiaj śpiewamy o tym otwarciu:
Cztery żywioły to nasze moce,
Przez dni słoneczne i ciemne noce.
Dzięki harmonii życie tworzymy,
Dla dobra świata siły łączymy



BAJKA DLA CIEBIE

Zadanie 2.

BAJKA O WIETRZE PSOTNIKU



– Haniu, co się stało? –
zapytał Dziadek.
– Złoszczę się na wiatr! –
burknęła naburmuszona
Hania marszcząc mocno
czoło, aby Dziadek nie miał
żadnych wątpliwości co do
tego, że jest naprawdę
bardzo, ale to bardzo zła.
– Ooo to poważna sprawa.
Opowiedz co się stało –
zachęcił ją.
Hania zerknęła na Dziadka
podejrzliwie. Chciała
upewnić się czy na pewno

traktuje jej problem na serio. Minę miał całkiem poważną, więc postanowiła, że wyjaśni mu dokładnie, co się dzisiaj wydarzyło.

– Pojechaliśmy z mamą na zakupy. Kiedy wyszliśmy ze sklepu, rozpętała się wichura – Hania wstała i rozłożyła szeroko ramiona, aby zobrazować powagę sprawy. – Grzmiało, błyskało i lało! Najgorszy był ten okropny wiatr! Dudnił i huczał. Nic nie widziałam, bo zawiewał mi

KOLOROWE u mnie w domu!

Opracowały: Magdalena Dyrzc i Joanna Hadała

włosy na twarz. Próbowałam się przed nim ochronić moją żółtą parasolką, ale wtedy stało się coś strasznego. Najpierw wiatr porwał moją parasolkę do góry wraz z innymi parasolami!

Wiatr porwał parasole!

Na szczęście mama jest wysoka i udało jej się w ostatniej chwili za kijek. Wiatrowi chyba się to nie spodobało, bo jak tylko mama oddała mi parasol, wiatr zdenerwował się, szarpnął za niego kilka razy i zobacz co zrobił! Hania pobiegła do przedpokoju po swój parasol i pokazała go dziadkowi ze łzami w oczach.



Wiatr poszarpał parasol Hani.

– Ojjoj wygląda jak siedem nieszczęść – powiedział Dziadek.

Hania zerknęła na niego podejrzliwie.

– Co to znaczy „jak siedem nieszczęść”? – zapytała.

– Po prostu bardzo źle – podsumował Dziadek.

– Aha! To zgadzam się z Tobą dziadku! – zawołała dziewczynka, a po chwili jeszcze bardziej spochmurniała.

– Wiesz dziadku, ja to się boję, że ten niedobry wiatr do mnie wróci. Wydaje mi się, że mnie nie polubił. A co, jeśli on jest zły na mnie, że odebrałam mu moją parasolkę? Wichura przyszła za nami do domu, to na pewno wie, gdzie mieszkam! A jeśli wiatr znów zechce psocić i porwie nasz kolorowy parasol z tarasu? Albo mój wiatraczek przyczepiony do barierki balkonu? A co, jeśli zrzuci z parapetu ulubione kwiatki mamy?

– Wiesz co Haniu, z wiatrem można dojść do porozumienia – odpowiedział Dziadek podejrzanie pewnym głosem.

– Skąd wiesz? – dociekała Hania.

Dziadek w odpowiedzi opowiedział wnuczce swoje wspomnienie z dzieciństwa:

– Gdy byłem małym chłopcem wiatr porwał mój ulubiony latawiec. Nagły podmuch zabrał go wysoko, wysoko do nieba, gdy bawiłem się nim na łące. Nie miałem najmniejszych szans go

KOLOROWE u mnie w domu!

Opracowały: Magdalena Dyrz i Joanna Hadała

złapać i uratować, bo zaczęło wtedy nagle naprawdę silnie wiać. Pamiętam, że usiadłem na kamieniu i zacząłem płakać. Byłem przestraszony, smutny i zły jednocześnie. Tak jak ty dzisiaj, obraziłem się na wiatr i powiedziałem mu na głos: „Nie lubię cię!”. Wtedy do mnie przyleciał...

Latawiec pofrunął z wiatrem wysoko do nieba.



Hania otworzyła szeroko oczy. Trochę ze strachu, ale bardziej z ciekawości.

– Opowiedz co było dalej! – krzyknęła.

Dziadek kontynuował opowieść:

– Wiatr zakręcił się wokół mnie, narobił mi bałaganu we włosach i szturchnął lekko przelatującego obok motyla. Zaraz potem zaczął krążyć powoli wokół mojej głowy. Stał się cieputki i naprawdę miły. Lekko głaszcząc mi policzki, zaczął szumieć mi do

ucha wierszyk.

– Naprawdę?! – oczy Hani były coraz większe ze zdziwienia. – O czym był ten wiersz? – zapytała.

– Wiatr co nieco mi o sobie opowiedział – tłumaczył Dziadek. – Wiesz Haniu, to było bardzo dawno, więc dużo szczegółów nie pamiętam, ale wydaje mi się, że wierszyk brzmiał tak:

*Przepraszam Cię bardzo za zabranego latawca,
nie chciałem, to przypadkiem, za mocno dmuchnąłem w dmuchawca.*

*W pochmurne dni często mam pracy nieco więcej,
zdarza mi się wtedy psocić i dąć trochę częściej.*

*Kiedy zbierają się ciemne chmury,
Ja również staję się bardziej ponury.*

*Niebo robi się takie ciemne i szare,
nie widać wesołego słońca wcale a wcale.*

*Gdy się zbierają w górze czarne
chmurzyska,
wzbijam się wysoko nad pola i urwiska.
Drzewa i ptaki wołają mnie wtedy do
pomocy,
czasami w dzień, a czasem w środku nocy.
Mam naprawdę dużo pracy!*



KOLOROWE u mnie w domu!

Opracowały: Magdalena Dyrzc i Joanna Hadała

Muszę dmuchać i szaleć i pędzić co tchu!
Przepędzam burze i chmury, by było pięknie
znów.

Bywa co prawda, że nieco przy tym psocę,
porywam parasole albo zrzucam drzewom
owoce.

Czasami zrywam sąsiadowi pranie ze sznurka,
bałaganę trochę na tarasach i podwórkach.

Wiem, wiem wtedy naprawdę można się mnie
przestraszyć,
bardzo hałasuję i trudno się gdzieś przede mną
zaszyć.

Przykro mi, że straszę, broję i przynoszę smutki.
Chciałbym, żebyś wiedział, że dmucham po to,
by świat był jak najszybciej spokojny i jaśniutki!
To dzięki mnie ciemne chmury znikają za górami,
przepędzam je, by nie trzeba było ciągle chodzić z
parasolami.

Poza tym mam różne inne ważne zadania.
Wietrzę i chłodzę w upały, wedle uznania!
Pomagam też młeczom rozsiewać nasionka,
niosę hen, hen daleko piękny śpiew skowronka.

Kręcę wiatrakiem w młynie, który mąkę daje,
Poruszam łodzią na wodzie, gdy w miejscu
przystaje.

W pochmurne dni to pewnie lepiej Ci w domu niż
ze mną na dworze, ale pamiętaj, że w te ładne
może być ze mną cudownie i w górach, i nad
morzem!

Możemy wtedy razem pobawić się papierowymi
łódkami albo pokręcić wspólnie kolorowymi
wiatraczkami!

Lubię też bardzo puszczać na niebie latawce
albo leżeć w trawie lub posiedzieć na ławce!

Ja mam czas na spotkania świątek, piątek i
niedziela!

Pomyśl, nie chciałbyś mieć wiatru za przyjaciela?



Hania w milczeniu wysłuchała opowieści Dziadka. Gdy skończył jej policzki załaty czerwone rumieńce. Nie pomyślała w ogóle o tym, jak ważną pracą ma wiatr! Zupełnie nie zauważyła,

KOLOROWE u mnie w domu!

Opracowały: Magdalena Dyrzc i Joanna Hadała

że to dzięki niemu, po każdej burzy wychodzi słońce. A czasem nawet pojawia się tęcza. To właśnie wiatr przepędza daleko ciemne chmury, których sama tak bardzo nie lubi.

– Och Dziadku! – krzyknęła dziewczynka. – To wiatr, mimo, że wygląda groźnie, wcale nie chce nam zrobić krzywdy. On po prostu przepędza złą pogodę.

– Wiesz Haniu, ja od tamtego spotkania z wiatrem na łące też właśnie tak sobie o nim myślę – powiedział Dziadek.

– Postanowiłam odbrać się na wiatr! – oświadczyła głośno Hania. – Tak, wnoszę oficjalne postanowienie, że chcę się z wiatrem polubić!

Dziadek zerknął za okno. W kropelkach wody na szybach mieniły się ślicznie promienie słońca.

– Zobacz Haniu. – powiedział Dziadek pokazując na ogród – Znow jest piękna pogoda, co oznacza, że wiatr właśnie skończył swoją pracę. Myślę, że dobrym sposobem na pogodzenie się z nim, będzie wspólne puszczenie latawców. Hania z uśmiechem zerwała się na równe nogi. Tak, z pewnością była już gotowa, by porozumieć się z wiatrem.

– Nie ma na co czekać! Pomogesz mi Dziadku zrobić latawiec w kształcie motyla? Zawsze o takim marzyłam. Myślę, że wiatr go bardzo polubi!

– Pomogę Ci Haniu – powiedział Dziadek. – Możemy też spróbować po Waszej wspólnej zabawie namówić wiatr, aby dał się złapać do słoika, żebyś mogła mu się lepiej przyjrzeć. Co Ty na to?

– Och Dziadek, jesteś najlepszy! – Krzyknęła Hania i mocno się do niego przytuliła.



Dziadek pomógł zrobić Hani piękny latawiec w kształcie motyla. Wiatr rzeczywiście bardzo go polubił!

Wiatr dał się namówić i zgodził się na chwilę schować do słoika. Było tam tak spokojnie i cicho, że aż zasnął. Hania po jakimś czasie postanowiła go jednak wypuścić. Bez wiatru przecież na niebie zgromadziłoby się przecież mnóstwo czarnych chmur!

KONIEC

ŹRÓDŁO: <https://lilfeather.pl/bajka-o-wietrze-ktora-przegoni-strach>

KOLOROWE u mnie w domu!

Opracowały: Magdalena Dyrz i Joanna Hadała



WYKONAJ

Zadanie 3. Włosy rozwiane przez wiatr

Potrzebujecie:

- białą kartkę,
- słomkę do picia,
- farby (jeżeli są gęste możecie je rozcieńczyć lekko wodą)
- flamaster.

Krok 1:

Zastanówcie się kogo chcielibyście narysować: może mamę, tatę, siostrę lub brata? Ulubionego wujka, a może ulubioną panią z przedszkola? Jeżeli już wymyślicie narysujcie jej lub jego buzię.



Krok 2:

Teraz w miejscu włosów nakładamy farbę i moooooochno dmuchamy przez słomkę. Zobaczcie jakie wychodzą spod słomki szalone fryzury! I jak kolory pięknie się łączą!



Krok 3:

Gdy cała fryzura będzie już skończona pochwalcie się efektem!



ŹRÓDŁO: <https://fiorelki.pl/w-co-sie-bawic/malowanie-dmuchaniem/>

Zadanie 4. Samoloty z papieru

Zanim zaprosimy Was do wykonania następnego zadania, poproście Rodziców, a może starsze rodzeństwo o przeczytanie wiersza poniżej:

„Pobawić się z powietrzem” Maria Lorek

Gdybym miał namalować
Powietrze,
Namalowałbym wiatr.
I cóż jeszcze?
Może piórko
Albo dmuchawce?
Może obłok,
Spadochron? Latawce?
Może jednak samolocik zrobię
I pobawię się z powietrzem
Na dworze.

Znamy wielu przedszkolaków, którzy uwielbiają „puszczać” samoloty. Ta zabawa daje tyle radości. Może i Wam zrobi się wesoło, gdy będziecie patrzeć, jak zrobiony przez Was papierowy samolot szybuje wysoko w pokoju... 😊

P. S.

Pamiętacie, kto był naszym specjalistą od robienia samolotów? Pawełek i Pani Marlena!

Potrzebujecie:

- kartkę A4 w dowolnym kolorze,
- ewentualnie kredki lub naklejki, aby ozdobić samolot.

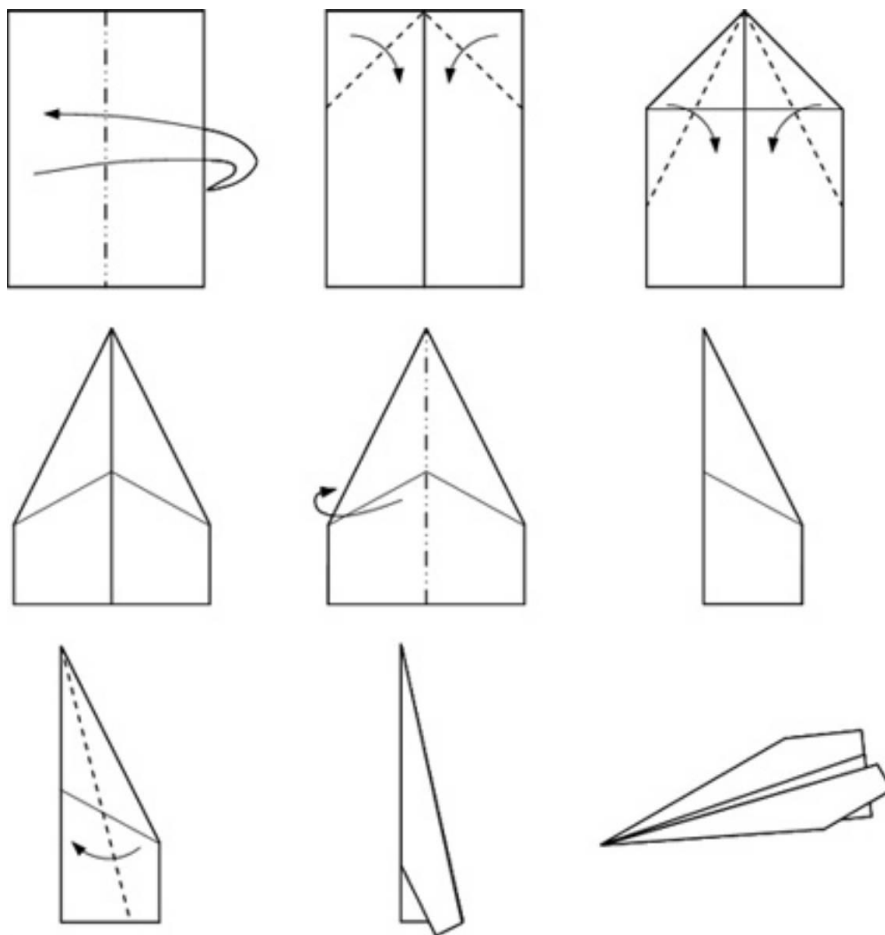
I raczej będzie Wam potrzebna pomoc osoby dorosłej, która pokaże Wam, jak zamienić zwykłą kartkę w latający samolot... 😊



KOLOROWE u mnie w domu!

Opracowały: Magdalena Dyrzc i Joanna Hadała

1. Zaczynacie od złożenia kartki wzdłuż na pół. Resztę ruchów wykonujecie, jak na obrazku poniżej:



2. Jak samolot jest gotowy możecie go teraz ozdobić za pomocą kredek lub naklejek.
3. Co można zrobić jeszcze z samolotem, oprócz puszczenia go po pokoju czy na podwórku? Można urządzić wyścigi z drugą osobą- kto dalej rzuci samolotem? Można wymyślić historię, gdzie mógłby wylądować samolot? (w Afryce na grzbiecie słonia, w piwnicy koło myszek...)

Przy zabawie samolotem obowiązują takie same zasady bezpieczeństwa jak w przedszkolu: puszczamy je tylko wtedy, jak jest mało osób w waszym pokoju albo na dworze 😊

Źródło:

<https://www.ekokalendarz.pl/kategoria/swieta/swiatowy-dzien-zmniejszania-skutkow-klesk-zywiolowych/>

<http://blog.rozwesel.pl/samolot-czyli-podniebne-przyjecie-w-dobrej-cenie/>

KOLOROWE u mnie w domu!

Opracowały: Magdalena Dyrz i Joanna Hadała



EKSPERYMENTUJ

Powietrza nie da się dotknąć, zobaczyć ani skosztować.

Jak zatem udowodnimy, że ono istnieje?

Zrobicie to Drogie Bączki, wykonując zaproponowane przez nas eksperymenty 😊

Zadanie 5. Eksperyment 1: Co się schowało?

Potrzebujecie:

- 3 szklanki,
- szklankę ryżu (lub innego sypkiego produktu),
- szklankę wody.

Na stoliku kładziemy trzy szklanki. Do pierwszej wysypujemy ryż, do drugiej wlewamy wodę, a ostatnią pozostawiamy „pustą”. Omawiamy z dziećmi, co się „schowało” w szklankach i czy ostatnie naczynie na pewno jest puste (w ostatniej szklance jest powietrze!). To, co będzie w szklankach, zależy od pomysłowości rodzica, rodzeństwa.

Zadanie 6. Eksperyment 2: Czy powietrze na pewno istnieje?

Potrzebujecie:

- plastikową butelkę z zakrętką,
- plastikową butelkę bez zakrętki.

Weźcie teraz tę bez nakrętki i spróbujcie ją zgnieść.

I jak? Udało się?

Jasne, to była łatwizna...

Teraz weźcie drugą butelkę z zakręconą nakrętką i ponownie spróbujcie ją zgnieść.

Co się stało z butelką?

Aha, tym razem nie poszło już tak gładko, bo butelki nie udało się zgnieść.

Domyślcie się, dlaczego tak się stało?

Tak, dokładnie, w drugiej butelce zamknięte zostało powietrze 😊

Zadanie 7. Eksperyment 3: Czy ogień też potrzebuje powietrza?

Potrzebujecie:

- dwie świeceki podgrzewacze,
- słoik.

Koniecznym poproście rodziców o pomoc przy tej zabawie badawczej. Pamiętajcie, żeby być ostrożnym!

Na stole zapalcie 2 świece. Następnie jedną z nich przykryjcie stoikiem.



Co się dzieje?

Tak, po chwili jedna z nich gaśnie, dokładniej mówiąc, ta, która była nakryta stoikiem.



Wniosek:

Nawet ogień potrzebuje powietrza (a szczególnie tlenu) by się palić. Eksperyment ten pokazuje nam, że aby ogień przestał się palić należy pozbawić go dostępu do powietrza. Zatem, gdyby w jakimś pomieszczeniu wybuchł pożar, to po pierwsze, jak najszybciej z niego uciekamy, po drugie zostawiamy okna i drzwi zamknięte!

Zadanie 8. Eksperyment 4: Czy powietrze jest wszędzie?

Już wiecie, że powietrze jest niewidoczne, więc jak sprawdzić, gdzie ono jest?

Przygotujcie:

- miskę,
- przezroczysty kubeczek lub szklanę
- wodę.



Wlejcie do miski wodę, odwróćcie do góry dnem kubeczek i wkładajcie do miski z wodą.



Co zaobserwowaliście?

Tak, do kubka nie wlała się woda.

Wniosek:

Chociaż nie widzieliśmy powietrza w kubku, ono tam jest, ponieważ nie pozwoliło napełnić kubeczka wodą.

Zadanie 9. Eksperyment 5: Co to jest wiatr?

Aby wykonać ten eksperyment, znów będziecie potrzebować pomocy rodziców. Wasze bezpieczeństwo jest najważniejsze!

Przygotujcie:

- świeczka, zapalniczka
- połowa plastikowej butelki bez nakrętki (najlepiej przeciąć ją gorącym nożem) lub pusty karton po mleku czy soku
- kawałek folii
- gumka recepturka



Na butelkę, która została wcześniej przecięta nałożcie folię i przymocujcie ją gumką tak, jak na zdjęciach poniżej:



Teraz należy zapalić świeczkę. Zaobserwujcie, co się stanie, gdy kierując otwór butelki w stronę świeczki uderzycie w folię.

[Podpowiedź dla rodziców: jeśli butelka jest zbliżona na odległość ok. 10 cm od świeczki, wystarczy jedno uderzenie w folię, aby płomień zgasł].



KOLOROWE u mnie w domu!

Opracowały: Magdalena Dyrz i Joanna Hadała

Co się stało? Czy macie jakieś pomysły, dlaczego świeczka zgasła?



Wyjaśnieniem tego zjawiska jest fakt, że podczas uderzenia w folię wprowadziliśmy w ruch powietrze znajdujące się w butelce, które wychodząc przez otwór zdmuchnęło świeczkę. Wasze uderzenie spowodowało mały wiatr.

Mówimy, że jeśli powietrze się porusza to powstaje wiatr. Inaczej: wiatr to powietrze, które się porusza. Powietrza nie widać ani nie czuć, ale wiatr można wyczuć, jeśli jest mocny (np. podmuch z ust).

Źródło:

<http://ekoedu.com.pl/powietrze/zabawy-z-powietrzem/>

<http://dzieciecafizyka.pl/stara/eksperymenty/ogienipowietrze/ogienipowietrze.html>

<http://dzieciecafizyka.pl/stara/eksperymenty/ruchpowietrzatowiatr/ruchpowietrzatowiatr.html>

[Zabawy z powietrzem – bliżej przedszkola](#)



POĆWICZ

Zadanie 10. TOR PRZESZKÓD

Potrzebujecie:

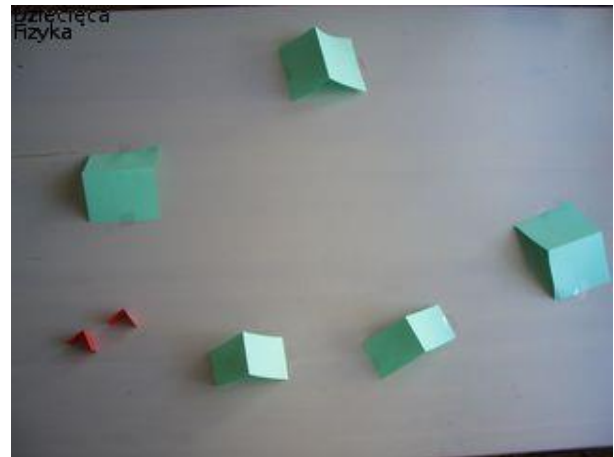
- słomki do picia,
- kilka kolorowych kartek.

Krok 1:

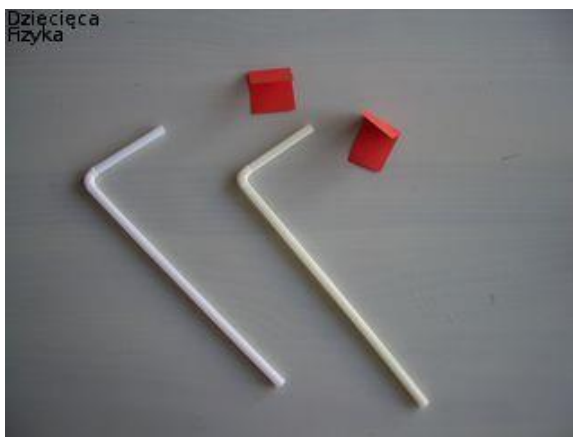
Na stole (bez obrusu) należy nakleić kilka przeszkód (za pomocą taśmy klejącej).

KOLOROWE u mnie w domu!

Opracowały: Magdalena Dyrzc i Joanna Hadała

Krok 2

Następnie za pomocą słomek (do napojów) dmuchając w małe papierowe (na zdjęciu – czerwone) żagle należy przejść przez labirynt.



Źródło: <http://dzieciecafizyka.pl/eksperymenty/ruch-powietrza-to-wiatr/>



WYKONAJ:

Zadanie 11. Wiatraczki.

Potrzebujecie:

- wydrukowany obrazek z wiatrakami,
- kredki

KOLOROWE u mnie w domu!

Opracowały: Magdalena Dyrz i Joanna Hadała

„Wiatraczki” - pewnie się domyślacie, bo i nazwa na to wskazuje, że wiatraki poruszane są za pomocą wiatru. W sklepach z zabawkami można wypatrzyć bardzo kolorowe wiatraczki. Dla tych poniżej zabrakło farby. Zatem do Was będzie należeć zadanie, by wypełnić je barwami.

Mamy do Was jednak prośbę, abyście zrobili to w następujący sposób:

- Najpierw policzcie, ile jest wiatraków?
- Ile z nich jest wysokich, a ile niskich? Których jest więcej?
- A teraz pokolorujcie je w następujący sposób zaczynając od lewej strony:

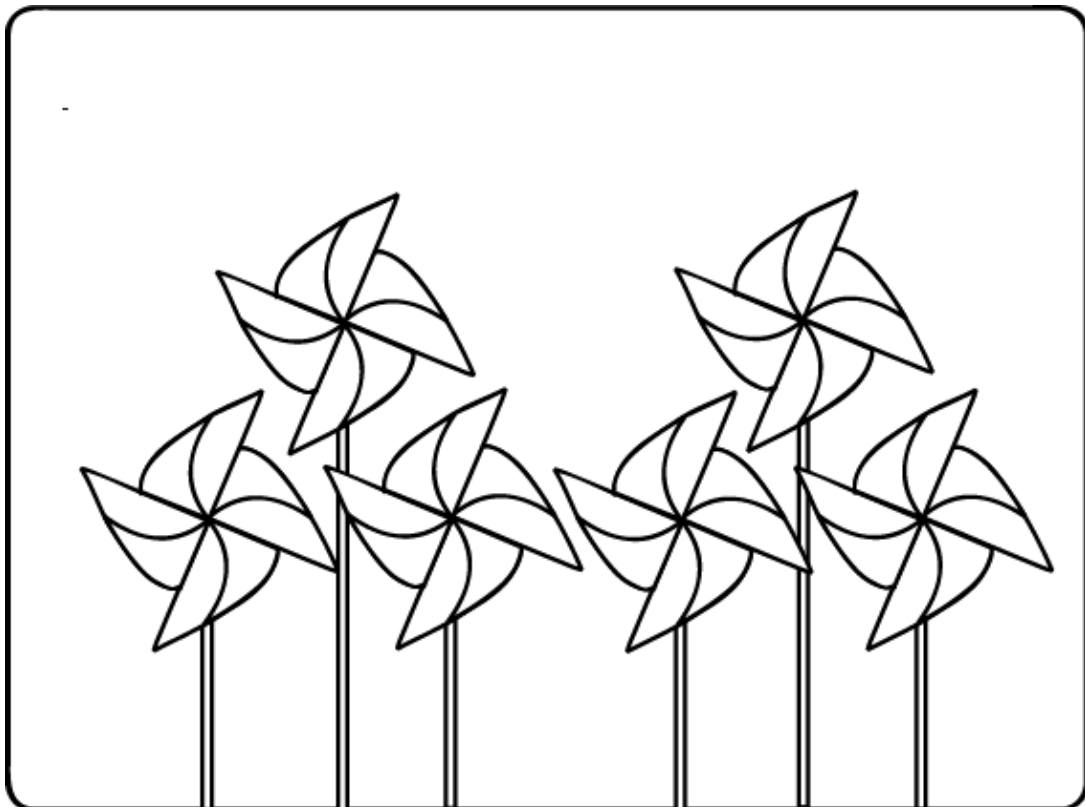
Drugi wiatrak w kolorze naszej grupy

Czwarty wiatrak w kolorze truskawek

Szósty wiatrak w kolorze trawy

Pozostałe wiatraki pokolorujcie w dowolny sposób 😊

Źródło: <http://www.sylwester.nazwa.pl/kolorowanki/kolorowanki-dom.html>





ZNAJDŹ

Zadanie 12. Zaznacz pary. Znajdź obrazek, który jej nie ma. Powodzenia!



Image printed on www.supercoloring.com - for personal use only - reproduction is prohibited

ŹRÓDŁO: <http://www.supercoloring.com/pl/lamiglowki/znajdz-jeden-obrazek-ktory-nie-ma-kopii-objekty-na-niebie?version=print>

KOLOROWE u mnie w domu!

Opracowały: Magdalena Dyrz i Joanna Hadała

Zadanie 13. Znajdź na obrazku 5 różnic.



Image printed on www.supercoloring.com - for personal use only - reproduction is prohibited

ŹRÓDŁO: <http://www.supercoloring.com/pl/lamiglowki/znajdz-5-roznic-obrazek-z-chlopcem-w-kostiumie-klowna>

KOLOROWE u mnie w domu!

Opracowały: Magdalena Dyrzc i Joanna Hadała

A teraz po wykonanych ćwiczeniach czas na relaks!



Zadanie 14. Zatańcz.

<https://youtu.be/xm93WFJ7bNs>

Nieważne czy dziewczyną jesteś czy chłopakiem
To ważne jest, że wiesz, że pędzi się zygzakiem
Przygotuj ręce biodra nogi do zygzaka
Nie więcej ani mniej

Najpierw zygzaka robią tylko same ręce
A teraz biodra, żeby śmiechu było więcej
Na koniec do zygzaka dodajemy nogi
Tylko nie pomył się

No teraz już dłużej nie czekamy
Zygzaka zaczynamy

Ref: Tańczę zygzakiem, bo
Zygi zygi zong zong zygi zygi zong
Zygzaki wspaniałe są
Zygi zygi zong zong zygi zygi zong
Zatańcz zygzakiem też
Zygi zygi zong zong zygi zygi zong
Zygzak to prosta rzecz
Zygi zygi zong

Tego zygzaka najpierw robią same ręce
A potem biodra, żeby śmiechu było więcej
Na koniec do zygzaka dodajemy nogi
I nie mylimy się

No a teraz już dłużej nie czekamy
Zygzaka zaczynamy

Ref: Tańczę zygzakiem, bo....
Zygi zygi zong zong zygi zygi zong
Zygzaki wspaniałe są
Zygi zygi zong zong zygi zygi zong
Zatańcz zygzakiem też

KOLOROWE u mnie w domu!

Opracowały: Magdalena Dyrzc i Joanna Hadała

Zygi zygi zong zong zygi zygi zong
Zygzak to prosta rzecz
Zygi zygi zong

Lubisz zygzaka tak samo jak ja

No a teraz już dłużej nie czekamy
Zygzaka zaczynamy

Tańczę zygzakiem, bo
Zygi zygi zong zong zygi zygi zong
Zygzaki cudowne są
Zygi zygi zong zong zygi zygi zong
Zatańcz zygzakiem też
Zygi zygi zong zong zygi zygi zong
Zygzak to prosta rzecz
Zygi zygi zong

Tańczę zygzakiem, bo
Zygi zygi zong zong zygi zygi zong
Zygzaki cudowne są
Zygi zygi zong zong zygi zygi zong
Zatańcz zygzakiem też
Zygi zygi zong zong zygi zygi zong
Zygzak to prosta rzecz
Zygi zygi zong



UGOTUJ

Zadanie 1. Drożdżówki z rabarbarem i kruszonką

Składniki na 8 sztuk:

- 400g przesianej mąki pszennej,
- 1/4 szklanki drobnego cukru,
- 75g roztopionego masła,
- 2 żółtka,
- 3/4 szklanki letniego mleka,
- 2 saszetki suchych drożdży (lub 25g świeżych)

Nadzienie:

- 2-3 gałązki rabarbaru,
- kilka łyżeczek cukru do posypania

Kruszonka:

- 50g zimnego masła,
- 5 łyżek mąki,
- 5 łyżek zmielonych migdałów,
- 4 łyżki cukru

Lukier:

- 4 łyżki cukru pudru,
- odrobina malinowego (wtedy likier będzie różowy) lub wody

+ dodatkowo białko do posmarowania.

Jeśli używasz świeżych drożdży, rozetrzyj je z łyżką cukru, łyżką mąki i odrobiną mleka. Przykryj ściereczką i odłóż na kilka/naście minut, aby napęczniały. Następnie dodaj rozczyń do mąki.

Jeśli używasz suchych drożdży, po prostu je połącz z mąką.

Dodaj żółtka i resztę cukru (cukier i żółtka można utrzyć, ale nie jest to konieczne). Stopniowo wlewaj letnie mleko i wyrabiaj ciasto.

Następnie dodaj roztopione, przestudzone masło. Wyrób gładkie ciasto. Przykryj ściereczką i odłóż do podwojenia objętości.

W tym czasie umyj rabarbar i pokrój na małe kawałki.

Przygotuj kruszonkę – połącz palcami wszystkie składniki, aż powstanie piaskowa masa. Schowaj do lodówki.

Kiedy ciasto urośnie, przetłóż je na posypany mąką blat. Podziel na 8 części i uformuj z nich okrągłe, spłaszczony bułeczki.

Ułóż je w odstępach na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Posmaruj roztrzepanym białkiem.

Do środka każdej bułeczki włóż kawałki rabarbaru (przyciśnij lekko, aby owoce pozostały w zagłębieniu) i posyp odrobiną cukru. Następnie kruszonką.

Odłóż do napuszenia, a w tym czasie rozgrzej piekarnik do 180 stopni. Piecz około 30 minut – na złoty kolor.

Wymieszaj cukier puder z niewielką ilością wody lub soku, aby powstał płynny lukier. Polej nim upieczone drożdżówki.

Najlepsze jeszcze ciepłe ze szklaneczką kwaskowego kompotu rabarbarowego, smacznego!

Ps.

Jeśli używasz suchych drożdży, ale w granulach, potraktuj je jak świeże – przygotuj z nich zaczyn.

Smacznego! ☺



ŹRÓDŁO: <https://chiltonka.com/2015/07/22/drozdowki-z-rabarbarem-i-kruszonka/>

KOLOROWE u mnie w domu!

Opracowały: Magdalena Dyrzc i Joanna Hadała